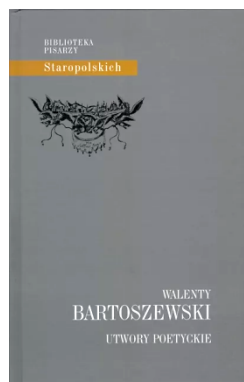


MARIOLA JARCZYKOWA

POETA WILNA.  
EDYCJA KRYTYCZNA POEZJI OKOLICZNOŚCIOWEJ  
WALENTEGO BARTOSZEWSKIEGO

Walenty Bartoszewski. *Utwory poetyckie*, wydała Monika Kardasz, Biblioteka Pisarzy Staropolskich, Instytut Badań Literackich PAN, 2019, ss. 639. ISBN: 978-83-66076-68-6.

DOI: <https://doi.org/10.18290/rh23711.7>



Wśród ostatnio wydanych tomów zasłużonej i cenionej serii „Biblioteka Pisarzy Staropolskich” ukazała się edycja poezji mało znanego twórcy z pierwszej połowy XVII wieku – Walentego Bartoszewskiego. Monika Kardasz, która starannie opracowała teksty tego autora, pomimo poszukiwań archiwalnych w bibliotekach wileńskich i w Bibliotece Naukowej Księży Jezuitów w Krakowie, nie ustaliła ostatecznie danych i biografii pisarza, który był utożsamiany przez wcześniejszych badaczy z jezuitą Janem Bartoszewskim (Bartoszewiczem). Stwierdziła jednak: „wiele (...) wskazuje na to, że autor ten istotnie należał do Towarzystwa Jezusowego. Może o tym świadczyć krąg adresatów, ale przede wszystkim tematyka, forma i wymowa ideowa utworów” (8)<sup>1</sup>. Jako argument przemawiający za tą tezą przedstawiła także aprobacje występujące na kartach tytułowych jezuickich druków: „za pozwoleniem starszych” i „cum licentia superiorum”, które pojawiły się m.in. w drugim wydaniu *Bezoaru z łez ludzkich...* Warto w tym miejscu zauwa-

Prof. dr hab. MARIOLA JARCZYKOWA – Uniwersytet Śląski, Wydział Humanistyczny, Instytut Literaturoznawstwa; e-mail: [mariola.jarczyk@us.edu.pl](mailto:mariola.jarczyk@us.edu.pl); ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3550-6506>.

<sup>1</sup> Odwołania do stron recenzowanej publikacji są, zgodnie z regułami MLA, ograniczone do podania numeru strony w nawiasie.

żyć, że formuła „za pozwoleniem starszych” nie była zarezerwowana wyłącznie do druków katolickich, lecz występowała także w publikacjach protestanckich, nie może więc być pewnym argumentem w ustalaniu biografii Bartoszewskiego. O ile przynależność zakonna tego autora jest przedstawiana we wstępie jako niepewna (8-9), to w objaśnieniach wydawczyni przedstawia stanowcze stanowisko w tej sprawie np. w komentarzu do wileńskiego wizerunku Matki Miłosierdzia: „Możemy więc zakładać, że Bartoszewski jako jezuita oglądał to dzieło codziennie” (315).

W ustalaniu autorstwa została także uwzględniona tematyka dzieł oraz krąg adresatów dedykacji, głównie katolików. Utwory poetyckie Bartoszewskiego to przede wszystkim teksty okolicznościowe, napisane w celach propagandowych i dla upamiętnienia ważnych wydarzeń o charakterze państwowym, prywatnym lub religijnym. Były one dedykowane głównie dostojnikom kościelnym i magnatom związanym z Wilnem. Jedynym adresatem dedykacji niekatolikiem był Krzysztof Dorohostajski – kalwinista, któremu Bartoszewski ofiarował utwór *Pienia wesole dziatek na przyjazd do Wilna Króla J[ego] Mości], senatu i rycerstwa jego po rekuperowaniu Smoleńska*. Monika Kardasz stwierdziła, że „laudacja Dorohostajskiego wynika wyłącznie z jego chwalebnej postawy w czasie oblężenia smoleńskiego zamku” (9). Wyjaśnienie to wymaga jednak uzupełnienia, gdyż – jak zauważyła Aleksandra Oszczęda – druk miał propagandowy charakter, a celowy wybór adresata, kalwinisty i przedstawiciela magnaterii litewskiej, miał przekonać mieszkańców Wilna, w którym w 1611 r. rozgrywały się konflikty na tle wyznaniowym, do poparcia polityki królewskiej (Oszczęda 84). Badaczka zwróciła także uwagę na celowe nawiązania Bartoszewskiego do tradycji śpiewania żartobliwych piosenek o zwycięzcach (82-83), co mogło się odnosić m.in. do jednego z wierszy opisujących powiązania między skróconym nazwiskiem Dorohostajskiego a słowami „dorastać” i „stać”.

Bartoszewski nie odniósł się do wyznania marszałka wielkiego litewskiego, podobnie jak do konfesji Anny z Kiszków Radziwiłłowej. Została ona wymieniona w tytule wiersza *Ich Mościom Paniom, P[aniom]: Jaśnie Oświeconej ks[iężnej] Annie Chryzstofowej Radziwiłłowej i Wielmożnej Elżbiecie Chryzstofowej Chodkiewiczowej etc. Kiszczankom zamieszczonym w druku Emblema cnót dzielnych i spraw przeważnych sławnych potomków z starożytnego domu ich M[ości] Panów P[anów] Kiszków*. Panegiryki sławiące przedstawicieli magnackiego, litewskiego rodu skupiały się głównie na religijności konwertytów, którzy odeszli od kalwinizmu i „z błędów kacerskich jako z potopu jakiego do portu się wracając, wyznaniem wiary prawdziwej na hańbę bożnic niesprawiedliwych Kościoł Chrystusów objaśniają i oświadczają” (58). Anna Kiszczanka nie tylko nie zmieniła wyznania przodków, ale była gorliwą kalwinistką i wspierała działania swojego męża – Krzysztofa Radziwiłła, przywódcy litewskich protestantów. Bartoszewicz nic nie wspomina o religijności Kiszczanek, posługuje się mitologią i przykładami biblijnymi, by pochwalić cnoty sióstr i życzyć im wychowywania potomków w „domach bohaterów sławnych” (66).

Wśród wierszy zamieszczonych w tomie znajduje się jednak wiele utworów utrzymanych w tonie kontreformacyjnych uprzedzeń wobec innowierców. Najwięcej inwektyw przeciw „heretykom” pojawiło się w tekstach poświęconych obchodom Bożego

Ciała, co jest zrozumiałe ze względu na międzywyznaniowe spory dotyczące dogmatu o transsubstancjacji. Bartoszewski stwierdzał: „Acz heretycy po nas to nieradzi widzą / tą pompą sakramentu świętego się brzydzą” (96).

Katolickim procesjom Bożego Ciała poświęcił Bartoszewski dwa utwory: poetycką *Pobudkę na obchodzenie nabożne świętości rocznej tryumfu i pompy Ciała Bożego...*, opisującą przebieg procesji w Wilnie w 1614 r., oraz zamieszczony w aneksie prozatorski traktat polemiczny *Dowody procesyjei nabożnej...*, wydany w 1615 r. Szczegółowe przedstawienie ośmiu figur inscenizacji było już analizowane przez Jana Okonia (Okoń 82-84), ale edycja tekstu wraz z komentarzami Moniki Kardasz pozwala na dokładne zapoznanie się z przebiegiem ceremonii, zwłaszcza że są to pierwsze tego typu opisy procesji w Wilnie.

Z tym miastem są powiązane są także inne utwory Bartoszewskiego, dokumentujące nie tylko religijne i państwowe obchody, ale także ciężkie czasy zarazy, która nawiedziła Wielkie Księstwo Litewskie w latach 1624 i 1629-1630. Poeta wileński dwukrotnie opublikował wtedy utwór *Bezoar z lez ludzkich czasu powietrza morowego...*, w którym połączył wierszowane modlitwy oraz prozaiczny praktyczny poradnik dla osób dotkniętych „morowym powietrzem”. W edycji przyjęto zasadę wyodrębnienia tekstów poetyckich (jak wskazuje tytuł publikacji) oraz pisanych prozą – taki zbiór dotyczący Bożego Ciała, jak już wspomniano, zamieszczony jest w aneksie. Dwie części *Bezoaru z lez*. Nie zostały w wydaniu podzielone, utwór opublikowano jako całość, co jest o tyle słuszną decyzją, że pozwala na pełny ogląd tego druku pełniącego funkcję praktyczną w zagrożonym mieście. Miał bowiem pomóc w utrzymaniu dobrej kondycji zdrowotnej, jak i wesprzeć duchowo narażonych na chorobę, głód i śmierć ludzi.

Bartoszewski ciężkie czasy zarazy mógł opisywać z autopsji, gdyż – jak można wnioskować z jego tekstów – należał do Bractwa św. Józefa z Arymatei i Nikodema, założonego w czasie epidemii dżumy w 1625 r. Zadania konfraterni zostały przedstawione w utworze *Tęcza przymierza wiecznego...* w następującym fragmencie: „chorych zbiera z ulice, karmi i napawa, / grzebie zmarłe, a czego ubogim nie staje, / przez nie cnych ludzi hojność wzbudzona dodaje” (168). Dzięki temu pasyjnemu drukowi można poznać „braci i dobrodziejów Bractwa naszego”, m.in. biskupów wileńskich, w tym Eustachego Wołłowicza, który – jak czytamy w komentarzu – sfinansował powołanie Bractwa (326). Zasługi tego irenicznie nastawionego dostojnika kościelnego podkreślił autor w jednym z wierszy stemmatycznych, wskazujących dobroczyńców konfraterni, ale jest to jedyny panegiryk poświęcony „heretyckiemu biskupowi”<sup>2</sup>. Dedykacje Bartoszewskiego są natomiast skierowane do gorących zwolenników rekatolicyzacji Litwy: biskupów wileńskich Jerzego Tyszkiewicza i Abrahama Woyny, późniejszego biskupa żmudzkiego Stanisława Kiszki oraz kanonika wileńskiego Marcina Żagla.

---

<sup>2</sup> Wołłowicz skarżył się Piotrowi Kochlewskiemu, że na dworze warszawskim uważają go za „heretyckiego biskupa”. Zob. list Kochlewskiego do Krzysztofa Radziwiłła wysłany z Wilna 19 maja 1627 r. Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dz. V, nr 6956.

Trzy utwory pasyjne (*Cień pogrzebu P[ana] Jezusowego*, *Tęcza przymierza wiecznego*, *Żale serdeczne Oblubienice bojującej*) udostępnione dzięki edycji Moniki Kardasz były dotąd nieznane, a są to ciekawe przykłady barokowej literatury religijnej. Poeta powiązał te teksty z działalnością Bractwa, opisując dzieje jego patronów – Józefa z Arymatei i Nikodema. Teksty te zostały przygotowane „gwoli nabożeństwu Wielgopiątkowemu”, a Bartoszewski wykorzystał w nich m.in. popularne pieśni śpiewane podczas adoracji krzyża, np. *Żal 20 abo skarga Pańska na niewdzięczność ludu izraelskiego* rozwija biblijne wątki występujące w improperium *Ludu, mój ludu, cóżem Ci uczynił*.

Dzięki edycji spuścizny Bartoszewskiego można poznać nie tylko ciekawego twórcę tworzącego w Wielkim Księstwie Litewskim, ale odtworzyć wiele szczegółów kultury literackiej Wilna w pierwszej połowie XVII wieku. Jest to o tyle ułatwione, że wydanie zostało opatrzone kompetentnymi i rzeczowymi komentarzami. Edytorka w jasny i przystępny sposób objaśniła motywy biblijne i mitologiczne, a także nawiązania do twórczości Jana Kochanowskiego, co pozwala na dopełnienie egzemplifikacji recepcji czarnoleskiego twórcy. Warto na marginesie przypomnieć, że na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego w pierwszej połowie XVII wieku innym bardziej znanym poetą, wielorako nawiązującym do spuścizny Kochanowskiego, był Daniel Naborowski, związany ze środowiskiem różnowierców skupionych wokół Krzysztofa Radziwiłła. Oczywiście twórczość birzańskiego twórcy jest innej klasy literackiej, to poezja bardziej zróżnicowana tematycznie i bogatsza pod względem warsztatowym, ale uwzględnienie obu twórców w interpretacjach kultury literackiej Wilna i Litwy na początku baroku rozszerza perspektywę badawczą.

Pomóc w tym mogą m.in. szczegółowe i wyczerpujące komentarze *Utworów poetyckich* Bartoszewicza. W serii przyjęto założenie, aby rozdzielić objaśnienia rzeczowe i językowe, co może sprawiać potencjalnym czytelnikom pewien kłopot, gdyż aby zrozumieć niejasny fragment, muszą sięgnąć do objaśnień, do słownika wyrazów archaicznych, a nieraz także do indeksu. Na przykład w panegiryku opiewającym kanonika Stanisława Kiszkę pojawiło się porównanie Kościoła do twierdzy, której „Tyfon burzliwy nie dojdzie” (62). W objaśnieniach brak odniesienia do mitologicznego olbrzyma pokonanego przez Zeusa, natomiast dokładny opis tej postaci można znaleźć w indeksie (468), chociaż Tyfon występuje w tekstach Bartoszewskiego tylko raz. W odniesieniu do innych bóstw antycznych nie przestrzegano tej zasady, gdyż obszerna charakterystyka Apollona pojawiła się w objaśnieniach, a w indeksie zamieszczono zaledwie jednozdaniową, krótką wzmiankę.

Monika Kardasz omówiła realia i personalia poszczególnych utworów, przedstawiła biografie występujących w tekstach osób, ze znanstwem wykorzystując m.in. herbarze. Niektóre informacje powtarzają się jednak i w komentarzu, i w indeksie, nie zawsze konsekwentnie. Rozszerzony indeks krzyżowy zawiera ponadto nazwy „postaci biblijnych, personifikacji cnót i figur z procesji Bożego Ciała, a także nazwy instytucji, instrumentów muzycznych oraz nazwy geograficzne” (424). Te ostatnie są objaśniane w komentarzu rzeczowym (np. Oszmiana wraz z podaniem dzisiejszej nazwy i położenia na s. 288), natomiast brak tego hasła w indeksie, chociaż Olszany pojawiają się wraz z odsyłaczem do obecnej nazwy wsi Holszany (442).

Decyzja zamieszczenia w indeksie nazw instrumentów muzycznych jest o tyle kontrowersyjna, że występują one głównie w *Pobudce na obchodzenie ... Ciała Bożego*, wydaje się więc, że lepiej byłoby je objaśnić w komentarzu rzeczowym. Czytelnik nie musiałby szukać w wielu miejscach edycji objaśnień niezrozumiałych terminów, co niewątpliwie zakłóca przebieg lektury. Dotyczy to także rozdzielenia objaśnień rzeczowych i językowych. Może lepszym rozwiązaniem jest uwzględnienie w komentarzu także dawnych nazw, co pozwala na łatwiejszą recepcję tekstu. W słowniku wyrazów archaicznych znalazły się słowa, które nie powinny sprawiać kłopotów współczesnemu odbiorcy, np. 'balsam', 'dziatki', 'dziw', 'fatum', 'fortuna' itp., by poprzestać na kilku wybranych przykładach z początkowej części wykazu. Nie objaśniono natomiast frazy „na ratę” w znaczeniu „na ratunek” (43), „hostyjo straszliwa” tzn. „nabawiająca strachu/napawająca bojaźnią” czy „ująłem się” (77), czyli „zająłem się”. Dwa ostatnie przykłady są egzemplifikacją archaizmów semantycznych, które powinny być odnotowane.

Komentarze rzeczowe zostały w edycji opracowane bardzo starannie, niektóre objaśnienia są aż nadto rozbudowane, np. pierwsze wersy wiersza *Ich M[ościom] P[anom] rycerzom wobec wszystkim*: „Sławni byli u Greków w boju Hektorowie, / a u Rzymian wiadomi w męstwie Kamillowie, lecz i wy (prócz rozterku od Litwy) w swej sprawie / jesteście wyniesieni aż k niebiosom prawie” (54) objaśniono głównie w odniesieniu do antycznych wojowników, natomiast bez komentarza został pozostawiony fragment „prócz rozterku od Litwy”, który być może nawiązuje do zamieszek w Wilnie i mówi o stosunku Litwinów do wyprawy smoleńskiej.

Oprócz objaśnień w edycji zamieszczono także komentarz edytorski, w którym znalazły się: wykaz znaków i skrótów, opis źródeł oraz zasady transkrypcji. Modernizacja pisowni została przygotowana poprawnie, chociaż zdarzają się drobne uchybienia, np. nieuzasadnione zapisy „rożny” w środku wersu (95) i „uiść” (40).

Karty tytułowe poszczególnych druków są oddane w transliteracji, podano informacje o ozdobnikach oraz wskazano egzemplarz będący podstawą wydania. Na końcu publikacji znajdują się ilustracje z podobiznami kart tytułowych wydawanych dzieł, można więc skonfrontować opis w komentarzu edytorskim z rycinami. W książce zamieszczono ponadto podobizny pięciu herbów, które składały się na stemmaty zamieszczone w ramie literacko-wydawniczej niektórych druków. Uwzględnienie tych obrazów jest bardzo słuszne, pozwala bowiem na całościowy ogląd utworów, na których konstrukcję składają się „obraz, słowo, znak”.

Bartoszewicz był jednym z pierwszych polskich autorów dzieł emblematycznych, co sugeruje tytuł jego panegirycznego zbioru poświęconego Kiszkom (*Emblema cnót...*). Monika Kardasz w komentarzu słusznie zwróciła uwagę na powiązanie metaforycznej nazwy z konwersją przedstawicieli tej rodziny, ale odnotowała również nawiązania do dzieła Alciatusa.

Układ edycji *Utworów poetyckich* Bartoszewicza jest niewątpliwie starannie przemyślany, oddzielono bowiem teksty wierszowane i prozaiczne, a w aneksie wyodrębniono tomik *Parthenomelica*, mylnie przypisywany w całości wileńskiemu twórcy. Monika Kardasz

zestawiła w tabeli 32 pieśni i opowiedziała się za pewną atrybucją zaledwie pięciu utworów. W erudycyjnych objaśnieniach wskazała na przekłady i parafrazy Bartoszewskiego, podała źródła najstarszych przekazów pieśni lub zasygnalizowała trudności w ich ustaleniu, poszerzając w ten sposób stan badań nad dawnymi tekstami maryjnymi. Maciej Jochymczyk w „Komentarzu muzykologicznym” podłożył teksty utworów pod nutami oraz wskazał interesujące przypadki zapisów pieśni, m.in. zrytmizowaną melodię *Bogurodzicy*, co pozwala w przybliżeniu oddać sposób jej wykonywania w Wilnie w XVII wieku.

*Utwory poetyckie* Bartoszewskiego to publikacja cenna, świadcząca o dużych umiejętnościach edytorskich młodej badaczki, potwierdzająca jej erudycję i kompetencje historycznoliterackie. Dzięki temu wydaniu zostały przywrócone teksty pozwalające na pogłębione studia m.in. nad kulturą literacką Wilna czy religijnością wielowyznaniowego miasta, zwłaszcza że były one drukowane i służyły lokalnej społeczności. Bartoszewski silnie podkreślał swoje związki z Wilnem, z tamtejszymi władzami, bractwami, dostojnikami świeckimi i kościelnymi, utrwał piórem ważne wydarzenia w mieście. Nie można też zapominać o sposobie powielania tych utworów: były publikowane w lokalnych oficynach i krążyły w oficjalnym obiegu. Niektóre z wykazywanych w bibliografiach tytuły lub wydania dzieł Bartoszewicza nie zostały dotąd odnalezione, co może świadczyć o ich „zacytaniu” i popularności. Inni poeci tworzący wówczas na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, np. Daniel Naborowski czy Olbrycht Karmanowski, pozostawiali swoje wiersze w rękopisach. Tworzyli również panegiriki i utwory religijne, ale i one – być może ze względu na swoją protestancką przynależność – pozostawiali je w rękopisach. Współczesne wydania przywracają im należyte miejsce wśród staropolskich literatów, w „Bibliotece Pisarzy Staropolskich” ukazał się tom wierszy i listów Karmanowskiego, utwory Naborowskiego ogłosił ponad pół wieku temu Jan Dürr-Durski, publikacja ta jednak nie spełnia wymogów naukowej edycji krytycznej. Atrybucja wielu tekstów tego wybitnego poety została zweryfikowana, odnaleziono jego inne ciekawe utwory, w tym także publikowane. Pora uzupełnić tę znaczącą lukę w edytorstwie, zwłaszcza że Naborowski pojawia się w spisach lektur nie tylko dla studentów filologii polskiej, ale także w podręcznikach szkolnych.

## BIBLIOGRAFIA

- Karmanowski, Olbrycht. *Wiersze i listy*, wyd. Radosław Grześkowiak, Instytut Badań Literackich PAN, 2010.
- Naborowski, Daniel. *Poezje*, wyd. Jan Dürr-Durski, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1961.
- Okoń, Jan. *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie XVII wieku*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1970.
- Oszczęda, Aleksandra. „Tryumfy smoleńskie. Propagandowe treści wierszy triumfalnych z 1611 roku”. *Hold carów Szujskich*, red. Juliusz A. Chrościcki i Mirosław Nagielski, Neriton, 2012.